

KS. FRANCISZEK WORONOWSKI

## ZAGADNIENIE MIŁOŚCI CZYNNEJ KOŚCIOŁA W DOKUMENTACH SOBÓRU WATYKAŃSKIEGO II

Jednym z głównych problemów odnowy współczesnego Kościoła jest ożywianie i pogłębianie wyrastającej z wiary miłości czynnej. Jest to problem głębokiego przeobrażenia obecności i działania Ludu Bożego w świecie. Przeobrażanie takie zakłada Boży plan odnowy i zbawienia<sup>1</sup>. Ożywianiu i pogłębianiu miłości czynnej w próbach głębszej odnowy Kościoła wiele uwag poświęca Sobór Watykański II.

Wyjaśniając naturę Kościoła, jego obecność i działalność w świecie, Sobór Watykański II z naciskiem wzywa członków Kościoła do miłości czynnej. Pouczając o powszechnym kapłaństwie wiernych głosi, że oni „pełnią też to kapłaństwo przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, świadectwo życia świętobliwego, zaparcie się siebie i czynną miłość”<sup>2</sup>. Miłość czynna więc to element powszechnego kapłaństwa członków Kościoła. W *Dekrecie o apostołstwie świeckich* Sobór poświęca miłości czynnej cały paragraf (8). W tym samym *Dekrecie* Sobór poucza: „[...] niech świeccy przepajają miłością swoje życie i w miarę możliwości dają jej wyraz w czynach” (16). Ona jest „znamieniem prawdziwego ucznia Chrystusowego”<sup>3</sup>. Sobór przypomina tę prawdę nawiązując do tekstów z Pisma św., Chrystus bowiem podkreślił, że miłość to znamię cechujące wyznawców Jego religii (J 13, 35). Chrystus nie mógł mocniej podkreślić znaczenia miłości czynnej, niż jak to uczynił nazywając ją znamieniem chrześcijan<sup>4</sup>. Jej konkretyzacji przez wyznawców religii objawionej żąda w sposób kategoryczny (Mt 5, 44; J 13, 34; 15,

<sup>1</sup> *Konstytucja dogmatyczna o Kościele. Lumen gentium* n. 2; *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym. Gaudium et spes* n. 15, 17; *Dekret o działalności misyjnej Kościoła. Ad gentes divinitus* n. 3, 6, 7 (Sobór Watykański II. Tekst łacińsko-polski. Poznań 1968. Pallottinum. Wszystkie cytaty w niniejszym artykule zaczerpnięte są z tego zbioru dokumentów soborowych).

<sup>2</sup> *Konst. dogm. o Kościele* n. 10.

<sup>3</sup> Tamże n. 42.

<sup>4</sup> Por. A. Wikenhauser. *Das Evangelium nach Johannes*. W: *Regensburger Neues Testament*. Bd. 4. Regensburg 1961 s. 262. Verlag Friedrich Pustet.

12-14; por. 1 J 3, 14-15). Żąda jej nie tylko w stosunku do przyjaciół, ale i nieprzyjaciół (Mt 5, 14). Wymaga wreszcie miłości takiej, jaką On sam umiłował ludzi. „To jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali, jakom i ja was umiłował” (J 15, 12). Ostatni człon zdania podkreśla jakość miłości, do której zobowiązuje ludzi. Z tych założeń Chrystusa wynika więc jednoznacznie, że autentyczne chrześcijaństwo musi być religią miłości. Kościół zaś jako Ciało Chrystusa, wcielające w siebie i zgromadzające ludzi w jedną rodzinę synów Bożych<sup>5</sup>, ma konkretyzować w świecie taką miłość, jaką On sam urzeczywistniał na ziemi. To jest zadanie Kościoła, nadające mu tę jemu tylko właściwą cechę. Cecha ta jest trwała i nieodłączna od niego, stanowi element jego natury. W *Dekrecie o postudze i życiu kapłanów* Sobór podkreśla, że obowiązkiem ich jest troszczyć się, „by każdy z wiernych został doprowadzony [...] do szczerzej i czynnej miłości [...]” (6). Lud Boży pielgrzymujący wśród warunków konkretnej rzeczywistości ziemskiej ma więc — w myśl Bożych założeń — realizować miłość czynną jako swój stały obowiązek. Doprowadzenie do tego, by każdy z członków Kościoła urzeczywistniał miłość czynną, jest w świetle przytoczonych postulatów Soboru — zwróconych do kapłanów i świeckich — celem w wysiłkach zmierzających do odnowy wewnętrznego życia Kościoła. Sobór zaakcentował zatem, że Kościół zawsze, a więc i w obecnej chwili, musi cechować miłość i że miłość ta musi być czynna. Równocześnie podkreślił potrzebę duszpasterstwa i apostołstwa charytatywnego, sterującego życie religijne ku ożywieniu i rozwojowi miłości czynnej.

W świetle wypowiedzi ostatniego Soboru miłość czynna w życiu Kościoła jest koniecznością. Bez jej ożywienia nie można dokonać głębszej posoborowej odnowy Kościoła. Miłość czynna jest istotnym elementem życia, obecności i działania Kościoła w świecie.

Sobór Watykański II, podkreślając z naciskiem potrzebę realizacji miłości czynnej, poruszył ponadto zagadnienie jej zadań w życiu Ludu Bożego. Sobór — więcej lub mniej wyraźnie — mówi o miłości jako funkcji całego Kościoła, wskazując na niektóre jej elementy, wychodzące poza zakres dotychczas realizowanych zadań rozumianych jako miłość bliźniego. Sobór, biorąc pod uwagę miłość całego Kościoła w świecie, wskazuje w niej prawo przekształcania rzeczywistości ziemskiej w zgodną z wolą Bożą odnowienia wszystkiego w Chrystusie (por. Ef 1, 10). Nie określił jednak bliżej pojęcia miłości czynnej jako funkcji Kościoła. Przypomniwał lub wskazał — wprost lub pośrednio — liczne jej elementy, zwracając przez to uwagę na znaczenie i złożoność tego czynnika w życiu Ludu Bożego. Pojęcie miłości czynnej jako funkcji Kościoła w świetle

<sup>5</sup> *Dekret o działalności misyjnej Kościoła* n. 36.

nauki Soboru o naturze Kościoła, jego obecności i zadaniach w świecie trzeba dopiero ująć całościowo i sprecyzować. Sobór bowiem ukazuje miłość czynną w szerszych niż przedtem wymiarach. W literaturze religijnej przedsoborowej poświęconej miłości czynnej omawiano zazwyczaj „caritas” jako kościelną akcję dobroczynną. Do najbardziej systematycznie ujmujących caritas pozycji przedsoborowych można zaliczyć H. Webera: *Das Wesen der Caritas* (1938). Inne pozycje z tej dziedziny nie wychodzą bowiem poza zakres problematyki poruszonej w tej publikacji. Autor — zgodnie z tytułem — zajmuje się istotą miłości czynnej, chcąc dać odpowiedź, czym jest caritas człowieka w stosunku do Boga, do siebie, do bliźnich. Nie porusza w niej jednak zagadnienia funkcji Kościoła. Wiąże się to ściśle z ówczesną koncepcją teologii pastoralnej i rozumieniem Kościoła. Tymczasem najgłębiej i pełniej miłość czynną można zrozumieć jako funkcję całego Kościoła, a nie jednostki lub w abstrakcji. Pełne wymiary miłości odsłaniają się dopiero w rozpatrywaniu działania całego Kościoła w przestrzeni i czasie jako jej podmiotu. Szersze rozumienie caritas przejawia się rzeczywiście z postępem rozumienia Kościoła jako Ciała Chrystusa, szczególnie w związku z Soborem i całokształtem zagadnień na nim omawianych. W czasie trwania Soboru R. Völkl w artykule *Caritas als Grundfunktion der Kirche*<sup>6</sup> pisze o caritas jako głównej funkcji Kościoła. Artykuł nie wyczerpuje jednak zagadnienia miłości jako funkcji. Niemniej autor we wspomnianym artykule (zgodnie z koncepcją teologii pastoralnej wyrażonej w planie podręcznika teologii pastoralnej z 1961 r., zrealizowanego w dziele zbiorowym *Handbuch der Pastoraltheologie*) podkreśla, że caritas ma charakter funkcji Kościoła. W posoborowych publikacjach nie rozwiązano również dotychczas zagadnienia pojęcia miłości czynnej jako funkcji Kościoła. Jest to zagadnienie otwarte. Autorzy poruszają różne aspekty zagadnienia caritas w sensie akcji dobroczynnej z punktu widzenia: 1. aktualnej potrzeby jej realizacji w świecie współczesnym, 2. rozszerzania jej na nowe potrzeby ludzkie, wywoływane warunkami cywilizacyjnymi. W tym kierunku idzie m. in. praca W. Dirksa *Caritas im Geiste des Konzils* (1967), wskazując na potrzebę rozszerzania caritas jako akcji miłosierdzia na nowe potrzeby ludzi tak, jak tego domaga się Sobór. Praca ta jednak nie stawia i nie rozwiązuje problemu miłości czynnej w całym jej zakresie, tym samym nie rozwiązuje problemu jej pojęcia. Innym elementem omawianym częściej w soborowej i posoborowej literaturze jest budowana przez miłość wspólnota. Jedną z poważniejszych pozycji na ten temat jest F. Klostermanna *Prinzip Gemeinde* (Wien 1965). Autor kładzie w niej nacisk na

<sup>6</sup> *Handbuch der Pastoraltheologie. Praktische Theologie der Kirche in ihrer Gegenwart.* Hrsg. von F. X. Arnold, K. Rahner, V. Schurr, L. M. Weber. Bd 1. Freiburg-Basel-Wien 1964 ss. 385-412. Herder.

miłość i formację wspólnoty chrześcijańskiej jako istotną zasadę religijności. Rozprawia więc o jednym z bardzo istotnych elementów funkcji, ale nie z punktu rozwiązania problemu pojęcia miłości czynnej. Pozycje te i wiele innych artykułów poruszających poszczególne aspekty *caritas* nie przynoszą wyczerpującego rozwiązania tego problemu. Tego zresztą nie stawiają sobie za cel. Jeśli poruszają coś z tego problemu — to przygodnie i marginesowo. Obok analizy ważniejszych publikacji z tej dziedziny nie brak głosów podkreślających potrzebę sprecyzowania omawianego pojęcia. Ze względu na fachowość w tej dziedzinie warto przytoczyć, że konieczność rozwiązania tego problemu podkreślił R. Völkl na łamach „*Jahrbuch der Caritaswissenschaft*” z r. 1968 w artykule *Zum „sozial-caritativen” Handeln der Kirche*. Autor podkreśla, że działalność „społeczno-karytatywna” jest obecnie nie sprecyzowana, pojmowanie jej znaczenia nie jest ostateczne, a bliższe jej określenie jest konieczne. W przedstawionej przez autora „społeczno-karytatywnej” działalności chodzi istotnie o miłość czynną. Problem pojęcia miłości czynnej jako funkcji Kościoła jest więc otwarty i zasługuje na jego postawienie oraz rozwiązanie. Wiele bowiem argumentów przemawia za tym, że Sobór (traktując miłość czynną jako funkcję Kościoła) wzbogaca jej treść o nowe elementy.

Przede wszystkim na szersze i głębsze ujęcie miłości czynnej przez Sobór wskazuje traktowanie całego Kościoła jako jej podmiotu. Kościół jest obecny i działa w świecie jako jedna nadprzyrodzona i naturalna zarazem rzeczywistość, mająca swą świadomość, własne zadania i wypełniające je instytucje. Jest więc podmiotem. Jako pielgrzym realizuje swe posłannictwo w świecie, a w tym posłannictwie miłość czynną. W *De krecie o apostołstwie świeckich* Sobór mówi wprost o Kościele jako podmiocie miłości czynnej (8). Wypełnia ją Kościół przez działalność wszystkich swoich członków. Jej wypełnianie jest w Kościele zadaniem wszystkich. Sobór w konstytucji *Gaudium et spes* nawiązując do słów Chrystusa: „Po tym poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jedni ku drugim” (J 13, 35) podkreśla z naciskiem, że chrześcijanie „nie mogą niczego goręcej pragnąć, niż żeby ludziom dzisiejszego świata służyć coraz wielkoduszniej i skuteczniej” (93). W tekście tym jest mowa o wszystkich chrześcijanach, a nie tylko o wyjątkowych jednostkach lub grupach. Równocześnie Sobór wzywa w tym dokumencie, by chrześcijanie wypełniali wolę Ojca. „Ojciec zaś chce — wyjaśnia *Konstytucja* — byśmy we wszystkich ludziach upatrywali Chrystusa brata i skutecznie ich miłowali zarówno słowem, jak i czynem, a w ten sposób dając świadectwo prawdzie przekazywali innym tajemnicę miłości Ojca niebieskiego” (tamże). W tym tak istotnym podkreśleniu Soboru jest mowa o realizacji miłości czynnej. Służyć bowiem wielkodusznie

i skutecznie oraz miłować czynem można właśnie przez miłość wyrażającą się działaniem, czyli przez realizację miłości czynnej. Kościół bowiem na mocy swego posłannictwa ma „zspolic wszystkich ludzi jakiegokolwiek narodu, plemienia czy kultury w jedność Ducha”<sup>7</sup>. Kościół jako jedność Ducha ma więc przy wielości członków wewnętrzną jedność. Wielość tę zespoloną przez Ducha napełnia miłość, która jest wewnętrzną siłą owej jedności. Ta wielość zespolona przez Ducha w jedność i napełniona miłością przejawia na zewnątrz swoją istotę w zachowaniu się w świecie, które jest miłością czynną. Wszyscy zatem należący do tej jedności Ducha muszą odznaczać się miłością. Należy ona do ich natury jako członków Kościoła, który jest „znakiem braterstwa”<sup>8</sup>. Zespolony przez Ducha Świętego Kościół jako znak braterstwa wypełnia więc miłość czynną jako jej podmiot. Jeśli zaś cały Kościół jest jej podmiotem, miłość czynna jako jego funkcja, w sensie posłanniczego i zespolonego zadania, powinna mieć treść odpowiadającą naturze tego podmiotu i jego posłannictwa oraz naturze dobra przysługującego integralnej naturze człowieka.

Takie ujęcie podmiotu miłości czynnej nie pozostaje bez znaczenia dla pojmowania jej treści. Miłość czynna wypełniana przez poszczególnych członków Kościoła jest udziałem w jego posłanniczej funkcji. Jako posłannicza funkcja Kościoła miłość czynna ma obiektywny zakres zadań, przypadających jej z natury tego posłannictwa i celów wytkniętych dla niej w Bożej ekonomii zbawienia<sup>9</sup>. Miłość czynna jest bowiem nie tylko wewnętrzną przyjaźnią, życzliwością, uczuciem osoby. Te są jej wewnętrznym nastawieniem do przedmiotu miłości i mogą się u różnych osób różnić pod wieloma względami. Miłość czynna natomiast to konkretne zachowywanie się w świecie, działanie, ofiara. Może ją realizować tak osoba, jak i społeczność, a więc cały Lud Boży. Jako posłannictwo całego Ludu Bożego ma ona z natury tego posłannictwa wyznaczony zakres zadań. Określa je miłość Boża ku światu, ukazana konkretnie przez Chrystusa podczas Jego pobytu na ziemi oraz Jego naukę. Przez te zadania Kościół w Bożym planie odnowy i zbawienia spełnia jemu tylko właściwą funkcję w świecie. Zadania te to właśnie obiektywny zakres miłości czynnej. Stanowi on obok głoszenia Ewangelii, sprawowania sakramentów i kierowania jednocześnie razem z nimi funkcję Kościoła w świecie<sup>10</sup>,

<sup>7</sup> *Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym* n. 92.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> *Konst. dogm. o Kościele*. n. 55, 62; *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym*. *Dei verbum* n. 4, 14.

<sup>10</sup> V Schurr dzieli pastoralne funkcje Kościoła następująco: homiletyka, liturgika, chrześcijańska służba wobec świata (*christlicher Weltdienst*) i duchowe kierownictwo (*Pastoraltheologie im 20. Jahrhundert*. W: *Bilanz der Theologie*. Hrsg. von H. Vorgrimler und R. V. Gucht. Bd. 3. Freiburg im Br. 1970 ss. 385-434. Herder).

jako określoną rolę, złożoną ze stałych pod względem założeń zadań, wypełnianych przez odpowiadające im kierunki konkretnych działań. Poszczególne kierunki tych działań, realizujące zadania miłości jako posłanniczej funkcji Kościoła, to istotne jej elementy. Należą one do jej zakresu, choć poszczególni członkowie nie zawsze je wypełniają, i tworzą jej stałą obiektywną treść jak całe posłannictwo Kościoła. Tę obiektywną treść miłości czynnej Kościół ma zawsze wypełniać, uobecniając w ten sposób miłość Bożą w świecie.

Miłość czynna poszczególnych członków Kościoła jest ich dziełem, ale równocześnie udziałem w funkcji Ludu Bożego. Poszczególni członkowie Ludu Bożego powinni być świadomi tego faktu i uczestniczyć w całym zakresie miłości czynnej jako jednej funkcji nadprzyrodzonego i naturalnego zarazem organizmu, jakim jest Kościół.

Tę zasadę postawił Sobór Watykański II w sposób nowy, określając w konstytucji *Gaudium et spes* oraz innych dokumentach *esse* i *agere* Kościoła w świecie, wskazując, że cały Kościół jest podmiotem miłości czynnej. Podkreślił zatem obiektywny i eklezjologiczny jej charakter, a nie tylko personalistyczny. Jednocześnie wskazanie całego Kościoła jako podmiotu to zwrócenie uwagi na obiektywny zakres jego miłości, a więc najszerszej i najgłębszej równocześnie, w której mieści się miłość czynna wszystkich jego członków jako jednej funkcji. Miłość czynna poszczególnych członków Kościoła jest ich udziałem i zarazem uczestnictwem w jego funkcji. Dzięki temu jest ona równocześnie społeczna. Na skutek takiej natury miłości chrześcijańskiej członkowie Kościoła, wypełniając obowiązek własny, włączają się w zadania miłości całego Kościoła, posłanego dla całego świata. Miłość czynna poszczególnych członków Kościoła to zatem udział w jego funkcji. Ich miłość czynna powinna — stosownie do ich konkretnych możliwości — mieć treściowo zakres tej funkcji i być świadomym w niej udziałem.

Miłość czynna, której podmiotem jest cały Kościół wypełniający swe posłannictwo i która uobecnia miłość Bożą w świecie, nie ogranicza się do niektórych tylko jej zadań w świecie. Jest ona czynnikiem przeobrażania świata. Tę zasadę potwierdza Sobór Watykański II.

Sobór traktuje miłość jako prawo przekształcania zależnej od człowieka rzeczywistości w świecie. W *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* wyjaśnia, że miłość czynna jest „prawem fundamentalnym doskonałości ludzkiej, a w następstwie tego i prawem przekształcania świata” (38). Sformułowanie wskazuje, że przez miłość czynną Kościół stopniowo i coraz głębiej przekształca stosunki między

<sup>11</sup> *Konst. dogm. o Kościele* n. 13.

ludźmi w nową rzeczywistość w świecie, w „zgrupowanie miłości”<sup>11</sup>. Kościół cały, jako podmiot, przez realizację funkcji miłości czynnej uobecnia bowiem na ziemi miłość Boga do człowieka, podającą mu najwyższe dobra, i swą tajemnicę. Ta sama bowiem *Konstytucja* stwierdza: „Wszelkie zaś dobro, jakie Lud Boży w czasie swego ziemskiego pielgrzymowania może wyświadczyć rodzinie ludzkiej, wypływa z tego, że Kościół jest »powszechnym sakramentem zbawienia«, ukazującym i zarazem realizującym tajemnicę miłości Boga do człowieka” (45). Kościół jest więc sakramentem tajemnicy Bożej miłości w świecie i tę miłość ma konkretyzować jako prawo w ciągu całego swego w nim pobytu. Miłość czynna nie jest zatem czymś dowolnym i przypadkowym, zależnym tylko od uczuć i nastrojów człowieka. Jest istotnym w życiu Kościoła prawem, o obiektywnie określonych zadaniach, przez które ma on osiągnąć w dziedzinie zbawienia i odnowy ludzkiej rodziny najwyższe dla niej dobra.

Sobór ponadto wprost wskazuje na pewne elementy zakresu miłości jako funkcji Kościoła. Dowodzą one, że na pojęcie miłości czynnej jako funkcji Kościoła musi się składać coś więcej niż niesienie pomocy w ramach dotychczasowej *caritas* chrześcijańskiej. Między innymi o zakresie jej mówi w *Dekrecie o apostołstwie świeckich* (8). Paragraf ten stanowi zarodek teologii charytatywnej<sup>12</sup>. W *Dekrecie* tym Sobór mówi o działalności charytatywnej Kościoła jako podmiotu i równocześnie o jej zakresie. Sobór wskazał tam ogromnie poszerzony zakres tego kierunku działania jako miłości czynnej i podkreślił odrębność natury owego jej elementu. Zwrócił przy tym uwagę, że „niektóre dzieła z natury swej są zdatne do tego, by stać się żywym wyrazem samej miłości” Wypowiedź ta w kontekście z innymi zdaniami wymienionego paragrafu dokumentu soborowego sugeruje myśl, że niesienie pomocy, z natury będące wyrazem miłości, nie wyczerpuje całego zakresu jej zadań. Równocześnie Sobór zwrócił uwagę, że pomoc tę należy nieść przede wszystkim ze sprawiedliwości. Zaakcentował więc na nowo różnicę pomiędzy pomocą ze sprawiedliwości społecznej a działalnością charytatywną. Ta ostatnia ma więc swą własną treść i swój własny zakres. Sobór wielokrotnie zestawia miłość ze sprawiedliwością jako czynnik postępu, pokoju i wszelkiego dobra w świecie<sup>13</sup>. Z tych zestawień wynika, że miłość czynna w tych dziedzinach spełnia istotną rolę i ma pewien własny w nich udział. A to w porównaniu z niesieniem pomocy jako miłością czynną poszerza ogromnie jej zakres. Wreszcie pouczając o obecności i działalności Koś-

<sup>12</sup> Por. np. F. Hegensbach, *Das Konzilsdekret über das Apostolat der Laien. Text und Kommentar*. Paderborn 1967 s. 62. Verlag Bonifacius-Druckerei.

<sup>13</sup> Np. *Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym* n. 21, 30, 69, 72, 76, 77, 78, 90; *Dekret o apostołstwie świeckich. Apostolicam actuositatem* n. 22; *Dekret o działalności misyjnej Kościoła* n. 19.

ciola w świecie, Sobór przypomina o konieczności budowania z ogólnoludzkiej rodziny nadprzyrodzono-naturalnego organizmu jako wspólnoty miłości i braterstwa. Kościół — uczy Sobór — jest żywym i widzialnym organizmem, zespolonym i rządzonym przez Chrystusa<sup>14</sup>. Dąży on „do zespolenia z powrotem całej ludzkości wraz ze wszystkimi jej dobrami z Chrystusem — Głową w jedności Ducha Jego”<sup>15</sup>. To dążenie wypływa z jego posłannictwa. Kościół z natury tego posłannictwa buduje w świecie opartą na wierze i miłości wspólnotę ludzi w Chrystusie. W tej budowie wszyscy członkowie Kościoła, wcieleni w niego i zespoleni w nim organicznie, muszą brać udział. To jest ich wspólne twórcze zadanie. To daleko idące rozszerzenie zadań Kościoła w aspekcie niesienia pomocy, zestawienie miłości czynnej ze sprawiedliwością w jeden czynnik przebudowy świata, podkreślenie zadań budowy braterstwa — nasuwają uzasadnione przypuszczenie, że miłość czynna Kościoła ma zakres zadań szerszy i głębszy od tego, który bierze się pod uwagę w tradycyjnym pojmowaniu miłości czynnej bliźniego. Miłość czynna jako funkcja całego Kościoła jest czymś nieporównanie więcej niż niesienie pomocy potrzebującym, pozostaje w bardzo ścisłym powiązaniu ze sprawiedliwością i ma własny oraz o wiele szerszy od dotychczas pojmowanego zakres, który wszyscy mają wypełniać. Jest ona funkcją pozytywnej budowy i współdziałania w świecie z Bogiem, Stwórcą i Miłością.

Za szerszym i głębszym ujęciem miłości czynnej Kościoła obok dokumentów soborowych przemawiają poruszone w nich lub łatwo dające się zauważyć w świecie pewne zjawiska. Wiele uwagi niektórym z nich poświęca konstytucja *Gaudium et spes*.

Do zjawisk tych należy zaliczyć przede wszystkim zmniejszenie się nasilenia dotychczasowej, od początku istnienia Kościoła trwającej, działalności niosącej pomoc potrzebującym. W ciągu wieków przybierała ona różne formy: od agap, szpitalnictwa poprzez dobroczynną działalność zakonów aż do zorganizowanej w poprzednim stuleciu „Caritas” i istniejącej od 1924 r. „Caritas Catholica” (Intercaritas). Pomoc Kościoła w dotychczasowych formach i rozmiarach zastępują coraz wyraźniej społeczne ubezpieczenia i opieka organizowana przez państwo, organizacje społeczne i zawodowe, ochrona pracy, ogłaszane prawa człowieka<sup>16</sup>. Kościół raduje się z tych osiągnięć<sup>17</sup>. Równocześnie, nie rezygnując z tej działal-

<sup>14</sup> *Konst. dogm. o Kościele* n. 14.

<sup>15</sup> *Tamże* n. 13.

<sup>16</sup> Zob. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* przyjęta przez Ogólne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych dnia 10 XII 1948 r. w Palais de Chaillot w Paryżu. Tekst polski np. w: *Pacem in terris*. Paris 1964 s. 173-181. Société d'Éditions Internationales.

<sup>17</sup> *Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym* n. 42.



ności w miarę potrzeb i możliwości, Kościół staje wobec nowych potrzeb. Jeśli bowiem miłość czynna ma być prawem przekształcania rzeczywistości i jego znakiem rozpoznawczym, to nie tylko nie może zmniejszać się jej pole działania, lecz powinna coraz głębiej przenikać całe życie ludzkie. A tego nie wyczerpuje kurcząca się działalność dobroczynna.

Innym zjawiskiem jest nacisk w świecie współczesnym na walkę o prawa człowieka. Dzięki tej walce wiele zrobiono dla człowieka w dziedzinie społeczno-gospodarczej, w życiu publicznym oraz w dziedzinie nauki i wiedzy<sup>18</sup>. Walka o sprawiedliwość i sama sprawiedliwość nie ułatwiają jednak wszystkiego w stosunkach międzyludzkich. Sobór kładzie ogromny nacisk na sprawiedliwość i miłość jako zespolony czynnik budowy lepszego świata, zgodnego z założeniami planu Boga<sup>19</sup>. Zjawisko położenia akcentu na walkę o sprawiedliwość wywołuje konieczność wykazania roli miłości w życiu społeczności ogólnoludzkiej, wykazania jej granic i pełnej realizacji. Z tym zaś wiąże się ściśle konieczność sprecyzowania pojęcia miłości w pełnym jej zakresie.

Sprecyzowania pojęcia miłości czynnej domaga się ponadto niepełne pojmowanie i pomniejszenie jej znaczenia dla życia, a nawet odmawianie jej realizmu<sup>20</sup>. Utożsamiając miłość czynną z miłosierdziem, odmawia się jej większego znaczenia, a nawet zwalcza jako oznakę słabości. A. Deissler pisze, że nawet świadomość nakazu Bożego miłości czynnej jest wśród współczesnych ludzi znikoma<sup>21</sup>.

Jak wynika z przedstawionych wypowiedzi w dokumentach soborowych i istniejących zjawisk w świecie — całościowe ujęcie miłości czynnej jako funkcji Kościoła ma istotne znaczenie w próbach głębszej odnowy Kościoła. Miłość czynna jest tak istotna, że decyduje o charakterze chrześcijańskim *esse* i *agere* Ludu Bożego i jakości zależnej od człowieka rzeczywistości świata. Ma ona własną treść i należy zajmować się nią jako newralgiczną dziedziną pastoralną Kościoła. Stanowi zasługujący na najobszerniejsze traktowanie przedmiot kierunku studiów pastoralnych i nauki o niej — teologii charytatywnej. Jako wstępny krok dla pogłębienia jej realizacji w świecie i pełniejszego rozwoju kiełkującej zaledwie pastoralnej teologii charytatywnej należy wypracować — w świetle najnowszej nauki — jej pojęcie jako funkcji Kościoła. Pojęcie to — to najbardziej podstawowy program w aspekcie jej realizacji i punkt wyjścia pastoralnej teologii charytatywnej.

<sup>18</sup> Por. np. encyklika pap. Jana XXIII *Pacem in terris* n. 40.

<sup>19</sup> *Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym* n. 69, 72.

<sup>20</sup> Por. np. J. Keller. *Zasada miłości bliźniego w etyce katolickiej*. „*Studia Filozoficzne*” 1961 nr 5 (26) s. 48.

<sup>21</sup> *Die biblische Offenbarung und die Nächstenliebe*. „*Jahrbuch der Caritaswissenschaft*” 1959-61 s. 9.

PROBLEME DE L'AMOUR ACTIF DE L'EGLISE  
DANS LES DOCUMENTS DU CONCILE VATICAN II

Résumé

Le Concile Vatican II releva avec insistance la nécessité d'une plus vaste réalisation de l'amour actif par le Peuple de Dieu. A la lumière de l'enseignement du Concile, l'amour actif est l'élément essentiel de la vie, de la présence et de l'activité de l'Eglise dans le monde — il constitue sa fonction. En tant que fonction de l'Eglise, l'amour est une loi transformant la réalité du monde. A tous ces égards, la réalisation de l'amour actif devient un problème des plus importants dans le processus du renouveau qui touche l'Eglise contemporaine. Cependant le Concile ne définit point l'idée de l'amour actif. Il ne fit que rappeler ou indiquer certains de ses nombreux éléments, tout en soulignant leur importance. L'idée de l'amour actif en tant que fonction s'avère par conséquent le problème qu'il convient de réexaminer et de formuler à nouveau à partir d'un enseignement approfondi sur la nature de l'Eglise, la présence et la mission de l'Eglise dans le monde. La littérature catholique existante précise en effet que l'amour est fonction de toute l'Eglise, que l'Eglise est sujet de l'amour. Il manque cependant une définition de l'amour qui embrasserait toutes ses missions composant la fonction de l'Eglise dans son ensemble. Toutefois le Concile Vatican II souligne à maintes reprises que l'Eglise entière est sujet de l'amour actif et précise que son rayonnement est beaucoup plus étendu que ne le laisse entendre la littérature de charité. D'autre part, plusieurs phénomènes dans le monde témoignent de ce besoin d'une nouvelle et plus complète conception de l'amour actif ainsi que de sa réalisation sur de nouvelles bases. A la lumière des documents du Concile, il s'avère nécessaire de poser le problème de l'amour actif comme fonction de l'Eglise. Solutionner ce problème permettrait de préciser le programme de la réalisation de l'amour actif conformément aux besoins actuels et selon cet *esse et agere* de l'Eglise dans le monde dont parle le Concile. En même temps cette nouvelle conception de l'amour actif, élaborée à partir des documents conciliaires, servirait de base à une théologie pastorale de charité. Il convient de formuler le problème de la façon suivante: Qu'est-ce que l'amour actif en tant que fonction de l'Eglise?